

JAROSŁAW MICHALCZUK*

WYBRANE ASPEKTY MIŁOŚCI MAŁŻEŃSKIEJ W ŚWIETLE ENCYKLIKI BENEDYKTA XVI *DEUS CARITAS EST*

W czasach ożywionej dyskusji o tożsamości rodziny niezwykle ważne jest przypomnienie nauczania Benedykta XVI nazwanego „teologiem miłości”¹. Papież w encyklice *Deus caritas est* przypomniał starożytne słowa: *eros* (miłość ziemską), *amor* (miłość cielesna), *philia* (miłość przyjaźni), *agape* (miłość płynąca z wiary) i *caritas* (miłość społeczna) oraz wytłumaczył ich znaczenie². Współczesnym katolikom, których duża część żyje w związkach małżeńskich, ukazał istotę wiary i zasadę życia chrześcijańskiego. Obraz człowieka i ludzkie drogi wynikają z poznania Boga i trwania w Tym, który jest miłością³.

W artykule zostanie podjęta refleksja nad miłością małżeńską, inspirowana treścią wspomnianej wyżej encykliki. Omówiona będzie problematyka relacji małżeńskiej w kontekście orędzia chrześcijańskiego, z uwzględnieniem miłości jako daru Bożego i jego sakramentalnego wymiaru. Miłość małżeńska zostanie przedstawiona jako droga ku świętości, mimo grzesznej natury ludzkiej. W dalszej części niniejszego opracowania podjęta zostanie problematyka życia małżeńskiego w kontekście społecznym, poczynając od antropologicznego wymiaru poprzez eucharystyczne źródło tej miłości oraz społeczne jej owoce.

Miłość chrześcijańskich małżonków jako dar Boży

Benedykt XVI nauczał, że: „miłość między mężczyzną i kobietą, w której ciało i dusza uczestniczą w sposób nierozdzielny i w której przed istotą ludzką otwiera się obietnica szczęścia, pozornie nie do odparcia, wyłania się jako wzór miłości w całym tego słowa znaczeniu, w porównaniu z którym na pierwszy

* mgr Jarosław Michalczuk – Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; e-mail: jaran@onet.eu

¹ M. Ozorowski, *Papieża Benedykta XVI nauka o miłości małżeńskiej*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 12(2013), nr 1, s. 19.

² Zob. Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, nr 3, 29 [dalej: DCE].

³ Por. DCE, nr 1.

rzut oka każdy inny rodzaj miłości błednieje”⁴. Tym samym eksponuje miłość małżeńską jako wzór wznioślejszy ponad inne rodzaje miłości⁵.

Papież, pisząc o relacji między mężczyzną i kobietą, umieścił ją w szerokim kontekście odniesień do Boga i innych osób. Wskazał na miłość wynikającą z więzów krwi, która zachodzi między rodzicami i dziećmi, a także rodzeństwem i krewnymi. Wymienił także społeczność przyjaciół otaczających małżonków. Wspomniał, w szerokiej semantyce słowa miłość, o zamiłowaniu do pracy, umiłowaniu zawodu i miłości ojczyzny⁶.

Omówienie naturalnej miłości małżeńskiej pogłębione jest o jej nadprzyrodzony wymiar. Pełne zrozumienie, czym jest miłość, którą ludzie zostali obdarowani przez Boga, możliwe jest tylko z perspektywy wiary chrześcijańskiej⁷.

Istotą doskonałości według Nowego Prawa jest postępowanie według przykazania miłości Boga i bliźniego, urzeczywistniane na drodze realizacji rad ewangelicznych⁸. Dwa kluczowe słowa *eros* – oznaczone jako miłość ziemską – i *agape* jako wzniosła miłość chrześcijańska, włączone są w dynamiczny proces dojrzewania opartego na wierze. Z perspektywy chrześcijańskiej miłość nie jest już przykazaniem, ale odpowiedzią ludzi na dar miłości, z jaką przychodzi Bóg. Starotestamentalny nakaz umiłowania Boga nade wszystko (por. Pwt 6,5) oraz bliźniego na miarę samego siebie (por. Kpł 19,18), objawia się jako bezinteresowna łaska⁹. Z perspektywy uprzedzającej miłości, danej w Jezusie Chrystusie (por. Mk 12,29-31), przykazanie to staje się konkretnym urzeczywistnieniem¹⁰. Małżeńska wspólnota osób jest darem miłości Bożej¹¹.

Benedykt XVI sięgnął do opisów zawartych w Pieśni nad pieśniami z kart Pisma Świętego Starego Testamentu. Papież zwrócił uwagę na problem języka wyjaśniając znaczenie słów, które zostały użyte w tekście mówiącym o spotkaniu mężczyzny z kobietą i rozwoju ich miłości. Najpierw przytoczył słowo *dodim*, które jest określeniem w liczbie mnogiej. Pojęcie to wyraża miłość jeszcze nie pewną, w sytuacji nie określonego poszukiwania. Słowo te w późniejszym opisie zostało zastąpione terminem *ahaba*, które w przekładzie greckim odzwierciedla wyrażenie *agape*.

⁴ DCE, nr 2.

⁵ Zob. *Miłość*, w: H. Vorgrimler, *Nowy leksykon teologiczny. Wiara – objawienie – dogmat*, Warszawa 2005, s. 190-192.

⁶ Por. DCE, nr 2.

⁷ Por. J. Nagórny, *Wiara fundamentem uczestnictwa chrześcijan w życiu społecznym*, w: *Czynem i prawdą. Księga pamiątkowa na siedemdziesiąte piąte urodziny Księdza Arcybiskupa Warmińskiego Edmunda Piszczka*, red. C. Rogowski, W. Nowak, A. Kopiczko, M. Wojciechowski, Olsztyn 2004, s. 254.

⁸ Por. KKK, nr 1974.

⁹ Zob. G. Hentschel, *Miłość w Starym Testamencie*, „Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 15(1995), nr 3, s. 18-23.

¹⁰ Por. DCE, nr 1-2.

¹¹ Zob. C. Ghidelli, *Rodzina jako wspólnota miłości*, w: *Małżeństwo chrześcijańskie. Komentarze egzegetyczno-duszpasterskie do czytań biblijnych*, red. M. Masini, tłum. S. W. Gaudyn, Warszawa 1983, s. 141-143.

To ostatnie określenie miłości, kiedy występuje na kartach Pisma Świętego oznacza postawę pełną oddania, nakierowaną na drugiego człowieka, pozbawioną egoizmu i szukania siebie. Jest to szukanie szczęścia drugiego człowieka. Prawdziwie kochający jest gotowy na różnorodne poświęcenia w odniesieniu do osoby kochanej. Taka miłość prowadzi do wyrzeczeń, których nigdy by nie było, gdyby nie zakochanie. Pierwotne oczarowanie przeradza się w miłość, przechodzi na wyższy poziom. Początkowo niedojrzała relacja miłości, zostaje wewnętrznie oczyszczona i skierowana tylko na jedną osobę. Obejmuje wszystkie dziedziny życia, również czas, co oznacza, że chcemy z tą osobą spędzić resztę życia w dążeniu ku wieczności. Taki stan miłości określa się jako „ekstazę”, rozumianą nie jako chwilę upojenia, ale jako drogę, w której małżonkowie wychodzą z zamkniętego „ja” nacechowanego egoizmem. Kochający człowiek wyzwala się z „ja” składanego w darze z samego siebie. Ukierunkowuje się na „ty” po odpowiedzi drugiej osoby na swoją miłość. Dwoje ludzi stają się „my” i wtedy odszukują samych siebie, przy okazji odnajdywania relacji z samym Bogiem¹².

Składanie siebie w darze drugiemu człowiekowi jest porównane do ofiary Jezusa, który wydając swoje życie na krzyżu uczynił to z miłości, a my dzisiaj możemy czerpać z owoców tej zertwy. Małżonkowie zjednoczeni w Bogu, stapiają się jak świeca, której paliwem jest miłość. Rezygnując ze swojego „ja” ukierunkowują się na „ty”. Ich małżeńska rzeczywistość przekształca się na „my” wspierane przez łaskę i błogosławieństwo otrzymane od Boga. Prawdziwa miłość mężczyzny i kobiety nabiera cech opisanych w 13 rozdziale pierwszego listu św. Pawła do Koryntian. Ten fragment Pisma Świętego bywa często odczytywany w czasie ceremonii zawarcia sakramentu małżeństwa. Kościół ukazuje nowożeńcom, czym jest prawdziwa miłość w rozumieniu chrześcijańskim. Poucza, że bez miłości nic nie znaczą nawet takie uzdolnienia jak dar języków, prorokowania, posiadania wiedzy, znajomości wszystkich tajemnic czy też posiadania wiary. Podobnie postawa hojnego rozdawnictwa nie przynosi zysku ofiarodawcy, gdyż jak przypomniał Benedykt XVI za Apostołem Narodów: „I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, byłbym niczym” (1 Kor 13,3)¹³.

Ojciec Święty rozwinął w encyklice Pawłowej komentarz o istotnych cechach miłości, która jest cierpliwa i łaskawa, nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą; wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma i nigdy nie ustaje (por. 1 Kor 13,4-8). W ten sposób ukazał nam prawdziwe przymioty miłości w rozumieniu chrześcijańskim¹⁴. Podobnie jak ewangeliczna pszenica rzucona w ziemię obumiera

¹² Por. DCE, nr 6.

¹³ Por. tamże.

¹⁴ Zob. E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 310-311.

i przynosi plon stokrotny (por. J 12,24), tak samo chrześcijańscy małżonkowie są wezwani do obumierania i zakończenia samotnego etapu życia, aby rozpoznać nowy w pełni szczęścia – w miłości¹⁵.

Benedykt XVI nakreślił ideał kochających się ludzi, którzy są gotowi budować wspólnotę przechodząc od „jestem z tobą” do „jestem dla ciebie”¹⁶. Takie postrzeganie miłości wyraża pragnienie dobra dla ukochanej osoby. Najważniejsze jest w tym momencie bogactwo duchowe jakie odnajduje miłość. Przedstawianą powyżej miłość charakteryzuje bezinteresowność. Kochający przestaje myśleć tylko o sobie, a myśli o osobie kochanej. Staje się dla niej darem. Widzimy tutaj przekazywanie darów sobie nawzajem, gdzie darem jest osoba mężczyzny i kobiety. Osoby te wierzą, że są sobie przeznaczone, należą do siebie i zostały postawione na wspólnej drodze. Ludzie ci należą do siebie dzięki mocy wolnego daru miłości. Powyższe przynależenie uniemożliwia traktowanie drugiej osoby instrumentalnie. Miłość małżeńska rozumiana jest jako wspólna przygoda w dążeniu do ideału wzajemnego umiłowania. Można stwierdzić, że osoba żyje naprawdę tylko wtedy, kiedy kocha, natomiast bez miłości tylko wegetuje, gdyż jej poziom istnienia jest o wiele niższy niż powinien być z racji człowieczeństwa¹⁷.

Miłość dwojga osób uświęcona w sakramencie małżeństwa

Przed Soborem Watykańskim II pojęcie miłości małżeńskiej rzadko gościło na kartach dokumentów kościelnych. O małżeństwie pisało się w sposób kanoniczny¹⁸. Teologia przyjęła je jako kanon prawny¹⁹. Mówiło się o celach dalszych i bliższych małżeństwa, a nie o tym co leży u jego podstaw²⁰. Szersze spojrzenie na bogactwo treści i sakramentalną wartość małżeństwa zostawił w swym nauczaniu św. Jan Paweł II²¹, nazywany nawet papieżem rodziny²².

Miłość pomiędzy niewiastą a jej wybrankiem, przedstawiona przez Benedykta XVI, jest czymś co bezprecedensowo wykracza poza wymiar ludzki i doczesny, otwiera się na niemożliwe do objęcia horyzonty wieczności i nie-

¹⁵ Por. DCE, nr 6.

¹⁶ Por. A. Bohdanowicz, *Unifikacyjna rola miłości w życiu małżeńskim według Benedykta XVI*, w: *Teologia i Moralność*, t. 1, *Deus caritas est*, red. D. Bryl, J. Troska, Poznań 2006, s. 92.

¹⁷ Por. R. Kuligowski, *Encyklika Benedykta XVI „Deus caritas est” a teologia miłości małżeńskiej*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 6(2007), s. 86.

¹⁸ Zob. R. Szewczyk, *Chrześcijańska koncepcja małżeństwa a przemiany społeczno-kulturowe w Europie*, w: *Rodzicielstwo. Wymiar społeczno-prawny*, red. L. Świto, M. Tomkiewicz, Olsztyn 2016, s. 203-206.

¹⁹ Zob. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 1055-1165.

²⁰ Zob. KKK, nr 1601n.

²¹ Zob. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa. Rozważania podczas śródowych audiencji ogólnych* (05.09.1979-28.11.1984), red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Città del Vaticano 1986, s. 9-499; tenże, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio*.

²² Por. J. Mariański, *Jan Paweł II jako Papież rodziny*, w: *Godność człowieka i rodziny*, red. W. Nowak, M. Tunkiewicz, Olsztyn 2007, s. 53.

skończoności. Bóg uświęca oblubienczy związek osób i podnosi go do godności sakramentu. Stwórca prowadzi ludzi do życia odnowionego opartego na łasce. W taki oto sposób miłość małżeńska prowadzona przez Boga staje się znakiem i fundamentem nierozzerwalnego i wzniosłego związku, podobnie jak jest między Chrystusem i Kościołem (por. Ef 5,21-33)²³. Naturalna więź ludzkiej miłości wzmocniona sakramentem jest w stanie przetrwać wszystkie burze. Ludzie żyjący w uświęcanym małżeństwie mogą w pokoju dobrze wychowywać swoje potomstwo²⁴.

Małżeńska miłość, ukazana w encyklice, jest odbłaskiem miłości Jezusa Chrystusa do Kościoła i stąd pochodzi jej sakramentalny charakter. Cała dynamika tej miłości została włączona w historię zbawienia²⁵. Benedykt XVI, aby dogłębnie wyjaśnić strukturę małżeństwa zgodnego z wolą Bożą, sięgnął do starożytnych pojęć greckich. Odnalazł dwa odmienne w treści a zarazem kluczowe słowa *eros* i *agape*. Wobec nich zadał pytanie, czy mają coś wspólnego ze sobą, choć często są przeciwstawiane sobie jako miłość wstępująca i zstępująca²⁶.

Miłość określana jako *eros*, czyli ta cielesna, pożądliva, kultywowana przez starożytnych Greków, miała na celu prowadzić ku górze i dawać poczucie boskości. Niestety w gruncie rzeczy zamykała ludzi w egoizmie i skupiała ich na chwilowych przyjemnościach cielesnych. W ostatecznym finale prowadziła do destrukcji osoby i jej upadku. Charakteryzowała się pożądlivością i określana była jako miłość posesywna. Choć wzbudzała ludzkie zaciekawienie, nigdy nie prowadziła do szczęścia, dlatego była odrzucona przez chrześcijaństwo²⁷.

Doświadczenie wiary chrześcijan zwróciło ich w stronę miłości zstępującej, czyli określanej słowem *agape*. Jest to miłość oparta na wyrzeczeniu się siebie dla drugiej osoby. To właśnie ten rodzaj szlachetnej miłości polega na uniesieniu duchowym. W tym momencie papież zaznaczył, że nie da się oddzielić miłości cielesnej od duchowej, choć uważał, że tę pierwszą należy poddać procesowi oczyszczenia. Zarówno jedna, jak i druga miłość, i tylko wspólnie są kwintesencją stworzenia i są potrzebne do przekazywania życia²⁸. *Eros* w zbliżeniu z drugą kochaną osobą staje się mniej egoistyczny, szuka szczęścia

²³ Por. A. Bohdanowicz, *Unifikacyjna rola miłości...*, dz. cyt., s. 93-94.

²⁴ Zob. Z. Sobolewski, *Encyklika Benedykta XVI Deus caritas est – dar i zobowiązanie*, w: *Materiały z sympozjum naukowego poświęconego encyklice Benedykta XVI*, Warszawa 2007, s. 123-125.

²⁵ Zob. R. Skrzypczak, *Kościół jako Niewiasta w relacji do Chrystusa swego Oblubieńca*, Warszawa 2001, s. 87-100.

²⁶ Por. DCE, nr 7.

²⁷ Stąd ważnym przełomem w myśli katolickiej jest dowartościowanie tej miłości przez papieża Franciszka w posynodalnym nauczaniu o małżeństwie głoszącym afirmację i radość także miłości cielesnej, pożądlivej. Zob. Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostolska Amoris laetitia*, nr 120.

²⁸ Zob. A. Sikora, *Miłość objawiona przez Boga i odkryta przez człowieka. Tożsamość, podobieństwo czy przeciwieństwo? Refleksje wokół Deus caritas est*, w: *Teologia i Moralność*, dz. cyt., s. 23-31.

tej osoby, przestaje zadawać pytania o samego siebie, będzie się coraz bardziej o nią troszczył, będzie się poświęcał, aby być dla niej, aż w końcu staje się altruistyczny i przechodzi w *agape*, stając się pełnią człowieczeństwa²⁹.

Ludzie będący w związkach małżeńskich, którzy nastawieni są tylko na branie i nie czynią nic, aby dawać, mogą być narażeni na frustrację, poczucie braku spełnienia i zachwianie równowagi w relacji miłości. Dorastanie do dojrzałej miłości polega na płynnym przechodzeniu od uczuciowego oczarowania do odpowiedzialności za kochanego człowieka. Katolicka formuła przysięgi małżeńskiej przedstawia obowiązek troski małżonków o siebie nawzajem do końca ich dni na ziemi. Słowa przysięgi nie uwypuklają nieustannego uczucia erotycznego, ale wprost wskazują prawdę o wspólnej odpowiedzialności za miłość i wspólne życie³⁰.

Niniejsze przedstawienie miłości oznacza, że nie jest ona znikającym uczuciem, ale dobrowolnym zobligowaniem się do wzajemnej troski i odpowiedzialności do ostatnich chwil życia. Relacja miłości utwierdzona jest mocą sakramentu. Małżonkowie mogą nieprzerwanie wzajemnie się obdarzać oraz postępować tak, aby jeden drugiego czynił szczęśliwym i ubogaconym. Wtedy miłość, która polega na służbie drugiej osobie, może się ciągle rozwijać i trwać do końca życia³¹.

Wartą podkreślenia jest wypowiedź papieża o tym, że miłość stanowi ważną część życia, niezbędną do bycia w pełni człowiekiem. Miłość jest czymś, co warunkuje spełnianie się osoby ludzkiej. O ile *eros* jest jednym z warunków miłości, to dopiero *agape* czyni tę relację szlachetną. Człowiek realizuje miłość żyjąc w małżeństwie rozumianym jedynie jako nierozzerwalny związek kobiety i mężczyzny. Wtedy egzystencja człowieka urzeczywistnia się poprzez prawdziwą „ekstazę”, której przedsmakiem była miłość *eros*. W ten sposób w sakramencie małżeństwa miłość *eros* i *agape* nie są sobie przeciwstawiane i nie wykluczają się wzajemnie. One dopełniają się ze względu na jedność ciała i duszy w tej samej osobie ludzkiej. Są to dwa obszary ludzkiego bytu, którego nie można oddzielać od siebie, nie zniekształcając prawdy o ludzkiej osobie i jej człowieczeństwie³².

Miłość małżeńska drogą ku Bogu i świętości

W swej istocie miłość ma dużo z boskości i sprawia, że kochające się osoby tworzą relacje. Miłość i boskość posiadają wspólne cechy takie jak: nieskończoność i wieczność. Należy również zauważyć, że miłość poddawana jest ciągłemu procesowi rozwoju i dopełniania się, oczyszczania i walki z ego-

²⁹ Por. DCE, nr 7.

³⁰ Por. M. Ozorowski, *Papieża Benedykta XVI...*, dz. cyt., s. 31.

³¹ Por. M. Kaszowski, *Świętość małżeństwa*, http://www.teologia.pl/m_k/zag06-7g.htm (dostęp: 8.10.2013).

³² Por. P. Kijowski, *Motywy antropologiczne w encyklice Benedykta XVI Deus caritas est*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 22(2008), s. 155.

izmem. Wymaga wewnętrznej pracy i prowadzi do świadomego kształtowania woli wybierając prawdziwe dobro, a nie działając instynktownie. Do realizacji miłości między mężczyzną a kobietą dochodzi się na drodze wyrzeczeń³³.

Ważnym aspektem dążenia do świętości jest praktykowanie miłości bliźniego³⁴. Odwołując się do dwóch przykazań miłości względem Boga i człowieka, należy zrozumieć, że nie da się iść ku zbawianiu i jednocześnie nienawidzić drugiej osoby. Nie kochając współmałżonka, a wręcz mając go w nienawiści, nie można kochać Boga i dążyć do świętości. Kierowanie się miłością do drugiego człowieka jest drogą prowadzącą do Boga³⁵.

Bóg obdarza ludzi miłością i przyjaźnią, nie dlatego, że są dobrzy, ale dlatego, że On jest dobry. Bóg będąc źródłem świętości, kocha każdego człowieka i wychodzi mu naprzeciw nawet wtedy, gdy ten nic nie potrafi Mu dać³⁶.

Można stwierdzić, że Bóg jest samą Miłością. Biblijne przedstawienie stworzenia człowieka na obraz Boży posiada głębokie znaczenie symboliczne. Wyraża nieprzerwalną, ogromną miłość Boga do ludzi. Pochodzenie mężczyzny i kobiety od Boga nadaje sens całej ludzkiej miłości. Zauważamy, że dusza jest tym samym dla ciała, czym miłość jest w odzwierciedleniu do ludzkiego działania. Małżeństwo jest autentyczne w momencie, gdy związek dwojga osób ożywia miłość, charakteryzuje dynamizm człowieka chcącego się rozwijać ku świętości. Papież pouczał, że w słowie miłość pojmujemy wartość, która jednocześnie już jest i dopiero będzie, która już się wykonała i ciągle jeszcze pozostaje niewykonana. Miłość potrzebuje całkowitego oderwania się od tego, co nią nie jest. A to, co nią nie jest, stanowi głównie egoizm³⁷.

Miłość własna, określana egoizmem, zazwyczaj niszczy tak zwany pierwotny porwy serca. Wtedy gdy osoba przewycięży go w sobie i oderwie się od niego, wówczas dochodzi do zjednoczenia się z Bogiem. Dokonuje się to w samym centrum bytu, którym jest Bóg, a więc u samego początku życia i miłości z Bogiem, w Jego najbliższym otoczeniu³⁸.

Pojęcie sekretu Bożej miłości jest możliwe tylko dla tego, kto sam dał się umiłować. Ten, kto nie doświadczył miłości, nie zdaje sobie sprawy z istnienia drugiej osoby, tego że ona jest; nic nie może stwierdzić o jej przymiotach i zaletach. Niekochana osoba nie jest zdolna do zaufania drugiej osobie, nie potrafi również przyjąć bezinteresownej postawy na rzecz innego człowieka. Jeżeli zbliżymy się do Jezusa, zauważamy Jego bezgraniczną miłość i bezinteresowność. Zrozumienie tego powoduje, że Bóg pozwala nam odczuć swą miłość a zarazem ją czerpać od siebie i nieść ją dalej, do wspólnoty rodzinnej;

³³ Por. DCE, nr 5.

³⁴ Zob. S. Grygiel, *Miłość*, w: *Katolicyzm A-Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1982, s. 260.

³⁵ Por. DCE, nr 16.

³⁶ Zob. J. Ratzinger, *O sensie bycia chrześcijaninem*, Kraków 2006, s. 73; por. S. Kozakiewicz, *Miłość wystarcza*, „Warminskie Wiadomości Archidiecezjalne” 108(2010), s. 60.

³⁷ Por. A. Chouraqui, *Dziesięć przykazań dzisiaj*, Warszawa 2002, s. 25.

³⁸ Por. R. Kuligowski, *Encyklika Benedykta XVI „Deus caritas est”...*, dz. cyt., s. 84.

dzielić się nią ze współmałżonkiem i przekazywać dzieciom. Poznanie takiej miłości jest prostą drogą do świętości w rozumieniu chrześcijańskim³⁹.

Miłość małżeńska a grzeszność natury ludzkiej

Już w Starym Testamencie wielokrotnie przedstawiano miłość Boga do ludzi, a zwłaszcza do ludu wybranego, jako miłość oblubieńczą. Bóg dotrzymał zawartego przymierza, mimo wielu zrad jakich dopuścił się Izrael. Niestalość ludzkiego serca i odejścia od prawdziwej wiary nie przekreśliły Bożej wierności. Bóg ukochał ludzi bezgraniczną miłością aż do tego stopnia, że posłał swojego umiłowanego Syna, który przez śmierć na krzyżu odnowił przymierze, zgładził grzech pierworodny, ustanowił sakramenty ku pokrzepieniu ludzi i prowadzi ich drogą miłości do zbawienia⁴⁰.

Autor *Deus caritas est* przypomniał również starożytne, a właściwie greckie podejście do ludzkiego ciała. W Helladzie ubóstwiano ciało i zachwycano się jego pięknem. Konsekwentnie też akcentowano miłość cielesną zwaną *erossem*. W świątyniach stawianych na cześć bogów płodności kapłanki były używane do osiągnięcia „boskiego szaleństwa”. Celem osiągnięcia ekstazy miało być złączenie z bóstwem dającym szczęście. Kobiety zostały sprowadzone do narzędzia i w rzeczywistości nie były boginiami, lecz osobami których się nadużywa⁴¹. Ludzie korzystający z tego proceduru poza chwilą przyjemności otrzymywali poczucie upadku i degradacji. W dzisiejszych czasach nadmierny kult ciała jest zwodniczy. Eros sprowadzony jedynie do „seksu” staje się towarem, zwykłą „rzeczą”, którą można kupić i sprzedać, co więcej sam człowiek staje się towarem⁴². Traci swoją wolność. Dlatego niewłaściwa gloryfikacja ciała szybko przekształca się w nienawiść do niego. U korzeni takiej postawy znajduje się fałszywa antropologia oraz niedostrzeganie tego, iż człowiek jest ontologiczną jednością ducha i ciała⁴³.

Papież wspominał też o błędach, które miały miejsce w historii Kościoła. Chodzi tu o postawy pogardy dla ciała, które zostały szybko zreflektowane i odrzucone przez Kościół. Nieprawidłowe są nadmierne umartwienia: głodzenie się, odmawianie sobie snu czy fizyczne katowania swego ciała⁴⁴.

Etyczny wymiar miłości zachodzącej między mężczyzną a kobietą omówił poprzednik Benedykta XVI na urzędzie Piotrowym jeszcze jako kardynał⁴⁵. Koncepcja moralności przedstawiona w *Deus caritas est* wypływa z mistyki

³⁹ Por. M. Ozorowski, *Papieża Benedykta XVI...*, dz. cyt., s. 22.

⁴⁰ Zob. KKK, nr 1612.

⁴¹ Por. DCE, nr 4.

⁴² Por. DCE, nr 5.

⁴³ Por. P. Kijowski, *Motywy antropologiczne w encyklice Benedykta XVI Deus caritas est*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 22(2008), s. 154.

⁴⁴ Zob. *Asceza*, w: *Mały słownik teologiczny*, red. K. Rahner, H. Vorgrimler, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1987, k. 25-27.

⁴⁵ Zob. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność. Człowiek i moralność*, Lublin 2001.

krzyża Jezusa Chrystusa. Ofiara złożona na krzyżu, którą trwale uobecnia Eucharystia, jednoczy wszystkich ochrzczonych w Bożej miłości. Ukształtowany w ten sposób stosunek do drugiej osoby tworzy chrześcijańską moralność. Wypływa ona z centralnego punktu przykazania miłości jako rzeczywistość nierozzerwalna z wiarą. Koncepcja takiej moralności występuje w całym Piśmie Świętym poczynając od „Prawa i Proroków do podwójnego przykazania miłości Boga i bliźniego”⁴⁶.

Moralność chrześcijańska jest także konsekwencją sakramentu małżeństwa, w którym Bóg obdarza świętością osoby ludzkie. „Wiara kult i miłość wzajemnie się przenikają i tworzą jedną rzeczywistość, która nabiera kształtu w spotkaniu z Bożą *agape*. Upada tutaj po prostu tradycyjne przeciwstawienie kultu i etyki. W samym *kulcie*, w komunii eucharystycznej zawiera się, bycie miłowanym i jednocześnie, z mojej strony, miłowanie innych. Eucharystia, która nie przekłada się na miłość konkretnie praktykowaną, jest sama w sobie fragmentaryczna. Wzajemnie (...) *przykazanie* miłości staje się możliwe tylko dlatego, że nie jest jedynie wymogiem; miłość może być *przykazana*, ponieważ wcześniej jest dana”⁴⁷.

Bóg dał ludziom przykazania po to, aby chronić ich przed złem i wskazać na podstawowe wartości, którymi są m.in.: prawda, czystość, wstydlivość i miłość małżeńska⁴⁸.

Benedykt XVI zwrócił uwagę, że nie może być moralności bez sakramentów, wiary i zaangażowania w osobie Jezusa Chrystusa. W dalszej części encykliki papież odniósł się do problematyki organizowania przez państwo pomocy potrzebującym. Wskazał na ludzki charakter opieki, która nie może być sprowadzona do bezdusznego przekazywania dóbr materialnych przez instytucje. Humanitarne struktury nie mogą istnieć na dłuższą metę i działać sprawiedliwie bez oczyszczenia rozumu i budzenia sił moralnych w ludziach⁴⁹.

Prawdziwa miłość małżeńska dąży do rezygnacji z siebie na rzecz drugiego współmałżonka⁵⁰. Człowiek w ten sposób myślący pragnie szczęścia drugiego, a nie swojego. Upragnionym ideałem jedności małżeńskiej jest taka głęboka zażyłość, gdy osoba kochana myśli, czuje oraz czyni tak samo jak pierwsza. Zazwyczaj tak nie jest. Często w relacji na pierwszy plan wysuwa się grzeszna natura ludzka i nastawienie na „ja”, a nie na „ty”. Egoizm, który jest skutkiem grzechu pierworodnego, powoduje, że trudno przewyciężyć samego siebie i skłania do tego, aby tylko brać, a nic nie dawać. Taka postawa jest szybką drogą do zranień, nienawiści i grzechu, co jest przeciwieństwem miło-

⁴⁶ DCE, nr 14.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Zob. M. Kwiek, „*Miłość cierpliwa jest*” (1 Kor 13,4). *Mały katechizm życia rodzinnego*, Wrocław 1994, s. 69.

⁴⁹ Por. DCE, nr 29.

⁵⁰ Zob. J. Troska, *Człowiek poza sprawiedliwością, potrzebuje i zawsze będzie potrzebował miłości* (Deus caritas est, 29), w: *Teologia i Moralność*, dz. cyt., s. 11-21.

ści. Koncentracja na sobie doprowadza nie tylko do zerwania relacji między kochającymi się osobami, ale również więzi z Bogiem⁵¹. Jest to następstwo grzesznej natury *erosa*, który w wyniku lenistwa nie chce się oczyszczać i zmieniać w *agape*, lecz próbuje ciągnąć ku górze dając fałszywe pojęcie szczęścia i upojenia, po którym następuje upadek i degradacja człowieka⁵². Traktowanie człowieka przedmiotowo, a nie podmiotowo prowadzi do jego destrukcji, odziera go z godności ludzkiej i doprowadza do jego upadku, braku poczucia wartości, do bycia nieszczęśliwym w oderwaniu od miłości Bożej. Dlatego też miłość erotyczna nie może się poddać instynktowi, pożądaniu. Powinna poddać się rozumowi, który świadomie pokieruje ją ku dobru i ograniczy egoizm⁵³. Możemy zauważyć, że jeśli *eros* nie wskrzesi w człowieku chęci bycia dla drugiej osoby, to wtedy miłość przygasa⁵⁴.

Wielowymiarowy charakter miłości małżeńskiej

Benedykt XVI zwrócił uwagę, że współcześnie rozpatruje się zjawisko miłości przez pryzmat wielu dyscyplin naukowych, takich jak socjologia, nauki humanistyczne i przyrodnicze zajmujące się człowiekiem. Refleksję nad ludzkim bytem w kulturze, środowisku i czasie możemy określić jednym mianem – antropologii społecznej⁵⁵.

Miłość dwojga osób nie ogranicza się tylko do nich samych, ale ma wymiar społeczny, a realizacja małżeństwa uwarunkowana jest wieloma aspektami kulturowymi⁵⁶. Jednak Ojciec Święty w swym nauczaniu skoncentrował się na relacji między mężczyzną a kobietą w tym co jest uniwersalne i niezależne od czasu. Odwołał się do wewnętrznej struktury człowieka zdolnego do miłości. Ukazał go jako osobę posiadającą duszę i ciało. Zwrócił szczególną uwagę na jedność tych dwóch składników osoby ludzkiej, choć nie wyjaśnił pojęć, zdając się na wiedzę czytającego słowa encykliki. Papież pouczył, że nie może być dysonansu między duszą i ciałem, a przeniesienie akcentu w którąś stronę, powoduje nieszczęście człowieka i utratę jego godności⁵⁷.

Benedykt XVI potwierdził fundamentalne znaczenie miłości w ludzkim życiu. Uporządkował różne koncepcje i ukazał wewnętrzną strukturę miłości, wyjaśniając ją na przykładzie relacji małżeńskiej⁵⁸.

⁵¹ Zob. W. Zagrodzki, *Rozwiedzeni są w Kościele*, Kraków 2010, s. 25.

⁵² Por. DCE, nr 4.

⁵³ Por. tamże.

⁵⁴ Por. R. Kuligowski, *Encyklika Benedykta XVI „Deus caritas est”...*, dz. cyt., s. 85.

⁵⁵ Zob. *Milować, kochać, miłość*, w: *Słownik antropologii Nowego Testamentu*, red. B. Widla, Warszawa 2003, s. 122-123.

⁵⁶ Zob. F. Adamski, *Rodzina – wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 5-10.

⁵⁷ Por. DCE, nr 4.

⁵⁸ Zob. J. Wal, *Istotowy i egzystencjalny wymiar miłości w encyklice Benedykta XVI „Deus caritas est”*, w: *Ku nowej wyobraźni miłosierdzia. Materiały z II Kongresu Miłosierdzia Bożego w Archidiecezji Białostockiej*, red. A. Skreczko, Białystok 2007, s. 30-48.

Największa część rozważań o miłości została pokazana przez Benedykta XVI jako relacja Boga do człowieka i jego wolna odpowiedź na zaproszenie do wspólnoty z Nim. Taki wzór miłości ma się odnosić do budowania relacji z drugim człowiekiem, do tworzenia wspólnoty, rodziny, do której zostaliśmy zaproszeni i w wolności odpowiadamy na to zaproszenie bez przymusu i jakiegokolwiek interesowności, poza chęcią życia w szczęściu⁵⁹.

Miłość małżeńska nie może trwać w osamotnieniu. Musi mieć skąd czerpać siłę. Najlepiej jest, jeśli czerpie ją od samego Jezusa Chrystusa w Komunii świętej. Eucharystia jest sakramentem społecznym, w którym uczestniczy wiele osób spożywających ten sam chleb. W ten sposób dokonuje się zjednoczenie z Panem – nie każdy oddzielnie, tylko wszyscy razem. Nie można mieć Chrystusa tylko dla siebie, ale wyłącznie we wspólnocie z tymi, którzy do Niego należą⁶⁰.

Tylko osoba wolna może prawdziwie kochać. Wolnym jest się wtedy, gdy żyje się bez grzechu, a dusza i ciało stanowią jedno. Kiedy człowiek kocha i akceptuje samego siebie, wtedy może ofiarować siebie w darze bliźniemu. Miłość bliźniego jest konsekwencją wiary. Z prawdziwej relacji do Boga wypływa stosowanie się do drugiego przykazania miłości: „Będziesz miłował bliźniego jak siebie samego”⁶¹. W tym wypadku pierwszym bliźnim jest współmałżonek, a nie można go kochać, jeśli nosi się w sercu nienawiść do samego siebie⁶². Afirmacja własnej osoby, zarówno egzystencji, jak i podmiotowości, objęta przebaczącą łaską miłości Bożej nabiera charakteru religijnego⁶³.

Miłość małżeńska zanurzona w duchowości eucharystycznej

Benedykt XVI kontynuuje nauczanie św. Jana Pawła II, który wskazał na Eucharystię jako źródło dojrzalej miłości małżeńskiej⁶⁴. Bóg Ojciec zesłał nam swojego Jednorodzonego Syna, który prawdziwie urzeczywistnia się w Eucharystii. Spożywając Chleb eucharystyczny zostajemy włączeni w jedno Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa. Odkupiciel człowieka i jedyny Pośrednik jednoczy nas z Bogiem, a w Nim z całą wspólnotą zbawionych. Bóg jest Miłością i pozwala nam czerpać ofiarną miłość u samego źródła. Chrześcijańscy małżonkowie, gdy otwierają się na miłość eucharystycznego Chrystusa, podobnie

⁵⁹ Zob. J. Hadryś, *Rola miłości Boga i bliźniego w procesie uświęcenia w encyklice Deus caritas est*, w: *Teologia i Moralność*, dz. cyt., s. 113-120.

⁶⁰ Por. DCE, nr 14.

⁶¹ Zob. *Miłość bliźniego*, w: H. Vorgrimler, *Nowy leksykon teologiczny...*, dz. cyt., s. 192-193.

⁶² Por. DCE, nr 5.

⁶³ Zob. *Miłość samego siebie*, w: H. Vorgrimler, *Nowy leksykon teologiczny...*, dz. cyt., s. 193.

⁶⁴ Zob. S. Ropiak, *Eucharystia źródłem miłości katolickich rodzin*, w: *Jan Paweł II o cierpieniu i rodzinie*, red. W. Nowak, M. Tunkiewicz, Olsztyn 2006, s. 97-113.

jak wielu świętych, doświadczają umocnienia do wspólnego, wspaniałomyślnego działania⁶⁵.

W czasie liturgicznej celebracji, której istotą jest łamanie i spożywanie eucharystycznego Chleba, wierni tworzą wspólnotę Kościoła⁶⁶. Uczestniczenie w Eucharystii pozwala czerpać z Boga i Jego nieskończonej miłości. Wzywa do otwartości, wspaniałomyślności i ofiarności ku drugiej osobie spożywającej ten sam duchowy pokarm. Świadomy udział w sakramencie uzdalnia do nawiązania Bożych relacji z kochanym człowiekiem. Komunia święta jednoczy ludzi ze sobą poprzez Bożą materię⁶⁷.

„Komunia Święta wyprowadza nas z koncentracji na sobie samym i kieruje ku Niemu, a przez to, jednocześnie, ku jedności z wszystkimi chrześcijanami. Stajemy się *jednym ciałem* stopieni razem w jednym istnieniu. Miłość Boga i miłość bliźniego są teraz naprawdę jednym: wcielony Bóg przyciąga nas wszystkich do siebie”⁶⁸. Jesteśmy wtedy społecznością Bożą, Kościołem Chrystusowym, w którym objawia się prawdziwa miłość Boga do człowieka⁶⁹.

Przyjmując do serca ciało Chrystusa nie możemy stawać się egoistami i zachowywać miłość Chrystusa tylko dla siebie. Stajemy się członkami Jego mistycznego ciała na równi z innymi wiernymi, którzy też tak czynią. Jesteśmy komunią miłości zjednoczeni w jedno ciało Chrystusowe. Stajemy się, cytując słowa encykliki, „jakby stopieni w jednym istnieniu”⁷⁰ dzięki łamaniu chleba na pamiątkę śmierci Jezusa, którego życie zostało złamane przez ukrzyżowanie i śmierć. Zostaliśmy odkupieni oraz włączeni w Mistyczne Ciało Kościoła. Jesteśmy wspólnotą jedności miłości jak cały chleb, który połamany pozostaje chlebem i nie zmienia swej materii. Niezależnie od tego, czy jest w całości czy w części, jest tym samym Mistycznym Ciałem Chrystusa, sakramentem bezgranicznej miłości. A my przyjmując Komunię świętą, choć spożywamy odrobinę chleba, otrzymujemy pełnię miłości w nim zawartą. Najświętszy Sakrament to Jezus Chrystus – Syn Boży, czyli sam Bóg będący pełnią miłości. W Komunii eucharystycznej zawiera się bycie miłowanym i jednocześnie miłowanie innych. Eucharystia, która nie przekłada się na miłość konkretnie praktykowaną, jest sama w sobie fragmentaryczna. Małżonkowie czerpią z niewyczerpalnego źródła miłości siłę do wspólnego życia. Bóg, który jest pełnią miłości uzdalnia kochające się osoby do przełamywania codziennych trudności w drodze ku wieczności⁷¹.

⁶⁵ Por. DCE, nr 14.

⁶⁶ Zob. S. Ropiak, „Mistyka” Eucharystii według encykliki „*Deus caritas est*” Benedykta XVI, „Liturgia Sacra” 12(2006), nr 2, s. 255-263.

⁶⁷ Por. DCE, nr 14.

⁶⁸ Por. DCE, nr 5.

⁶⁹ Zob. A. Gendera, *Eucharystia uzdolnieniem do wypełniania przykazania miłości. Przesłanie encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est*, w: *Teologia i Moralność*, dz. cyt., s. 97-112.

⁷⁰ Por. DCE, nr 14.

⁷¹ Por. tamże.

Benedykt XVI pragnął uświadomić rodzinom, że pełne życie eucharystyczne przekłada się na aktywną i bogatą w owoce posługę charytatywną. Katolik nabiera sił na modlitwie, a szczególnie w czasie Eucharystii, aby potem iść z miłością do ubogich i potrzebujących pomocy. Miłość małżeńska, w połączeniu z miłością Jezusa, zaczyna mieć szersze znaczenie, czyli społeczne⁷².

Miłość Jezusa Chrystusa do Kościoła staje się prawdziwym wzorem i źródłem miłości małżeńskiej, która ciągle się rozwija i promieniuje na zewnątrz. Dojrzałe małżeństwo konkretnie i hojnie realizuje miłość bliźniego⁷³. Benedykt XIV w końcowej części swojej encykliki ukazał konsekwencje miłości wyrażającej się w działalności charytatywnej Kościoła. Mówił o miłości *caritas* (miłosierdziu), która jest równie ważna jak sprawowanie sakramentów. Wskazał na prawidłowy sposób dystrybucji pomocy materialnej potrzebującym. Nie zgodził się, aby tę posługę zrzucić tylko na organizacje rządowe. Nakazał, aby zajęli się tym również ludzie Kościoła. Katolicy, w tym również małżonkowie, mają wraz z wszelką pomocą nieść miłość i z miłością ją przekazywać. Papież wytłumaczył w swoim przesłaniu, że jeśli nie będziemy pomagać z prawdziwą miłością, to taka pomoc będzie upokorzeniem dla obdarowywanych⁷⁴.

Zakończenie

W artykule podjęto refleksję nad miłością małżeńską w świetle encykliki Benedykta XVI *Deus caritas est*, wskazując na niektóre jej aspekty. Za papieżem przypomniano ideał miłości małżeńskiej. Przywołano etymologię słów: *eros*, *amor*, *philia*, *agape*, *caritas* i wyjaśniono ich znaczenie. Omówiono problematykę miłości małżeńskiej w kontekście miłości chrześcijańskiej, z uwzględnieniem miłości jako daru Bożego i jego sakramentalnego wymiaru, który jest odzwierciedleniem miłości Jezusa Chrystusa do Kościoła. Syn Boży sam składa z siebie ofiarę doskonałą, umiera za swój Kościół. Tak też małżonkowie składają z siebie ofiarę dla drugiej, umiłowanej osoby. Chrześcijańskie ujęcie miłości, z jej moralnymi aspektami, przedstawia ją jako drogę do świętości, z uwzględnieniem grzeszności natury ludzkiej. Antropologiczny wymiar miłości małżeńskiej doznaje uświęcenia, gdy małżonkowie rezygnując ze swojego „ja” ukierunkowują się na „ty”, przekształcają się na „my” poprzez łaskę i błogosławieństwo otrzymane od Boga. Eucharystia, rozumiana jako wspólnota w aspekcie ofiarnym, jest niewyczerpanym źródłem miłości małżeńskiej. Ważnym wymiarem małżeństwa jest odniesienie społeczne, rozumiane jako *caritas*.

⁷² Zob. S. Ropiak, „Mistyka” Eucharystii według encykliki „Deus caritas est”..., dz. cyt., s. 264-273.

⁷³ Por. M. Machinek, *Główne linie teologiczne encykliki Benedykta XVI Deus caritas est*, w: *Teologia i Moralność*, dz. cyt., s. 19.

⁷⁴ Por. DCE, nr 25.

SELECTED ASPECTS OF THE CONJUGAL LOVE IN THE LIGHT OF BENEDICT XVI'S ENCYCLICAL *DEUS CARITAS EST*

Summary

Benedict XVI, in encyclic *Deus caritas est*, showed the ideal of conjugal love. He reminded ancient words: *eros*, *amor*, *philia*, *agape*, *caritas* and explained their meaning. He discussed the issue of conjugal love in the context of Christian love, taking into consideration love as a divine gift and its sacramental dimension and reflecting the love of Jesus Christ to the Church. He himself makes a perfect sacrifice, dies for his Church. So also, the spouses make a sacrifice for the other, beloved person. The Christian approach to love, with its moral aspects, presents it as a way to holiness, taking into account the sinfulness of human nature. The anthropological dimension of conjugal love is sanctified when the spouses renounce their „I” direct themselves to „you”, and transform into „we” by the grace and blessing received from God. The Eucharist is the source of conjugal love. An important aspect of marriage is social reference, understood as *caritas*.

Key words: *Caritas*, the spouses love, Benedict XVI, the marriage.

Bibliografia

- Adamski F., *Rodzina – wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002.
- Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est* (Rzym 25.12.2005).
- Bohdanowicz A., *Unifikacyjna rola miłości w życiu małżeńskim według Benedykta XVI*, w: *Teologia i Moralność*, t. 1, *Deus caritas est*, red. D. Bryl, J. Troska, Poznań 2006, s. 92-96.
- Chouraqui A., *Dziesięć przykazań dzisiaj*, Warszawa 2002.
- Franciszek, *Adhortacja Amoris laetitia* (Rzym 24.11.2013).
- Genera A., *Eucharystia uzdolnieniem do wypełniania przykazania miłości. Przesłanie encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est*, w: *Teologia i Moralność*, t. 1, *Deus caritas est*, red. D. Bryl, Troska J., Poznań 2006, s. 97-112.
- Ghidelli C., *Rodzina jako wspólnota miłości*, w: *Małżeństwo chrześcijańskie. Komentarze egzegetyczno-duszpasterskie do czytań biblijnych*, red. M. Masini, tum. S. W. Gaudyn, Warszawa 1983, s. 141-143.
- Hadrys J., *Rola miłości Boga i bliźniego w procesie uświęcenia w encyklice Deus caritas est*, w: *Teologia i Moralność*, t. 1, *Deus caritas est*, red. D. Bryl, J. Troska, Poznań 2006, s. 113-120.
- Hentschel G., *Miłość w Starym Testamencie*, „Międzynarodowy Przegląd Teologiczny”, 15(1995), nr 3, s. 18-23.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio* (Rzym 22.11.1981).
- Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Rozważania podczas śródowych audiencji ogólnych (05.09.1979-28.11.1984), red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Città del Vaticano 1986, s. 9-499.
- Kaszowski M., *Świętość małżeństwa*, http://www.teologia.pl/m_k/zag06-7g.htm (8.10.2013).
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.
- Katolicyzm A-Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1982.
- Kijowski P., *Motywy antropologiczne w encyklice Benedykta XVI Deus caritas est*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 22(2008), s. 151-162.

- Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984.
- Kozakiewicz S., *Miłość wystarcza*, „Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne” 108(2010), s. 60-62.
- Kuligowski R., *Encyklika Benedykta XVI „Deus caritas est” a teologia miłości małżeńskiej*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 6(2007), s. 81-98.
- Kwiek M., *„Miłość cierpliwa jest” (1 Kor 13,4). Mały katechizm życia rodzinnego*, Wrocław 1994.
- Machinek M., *Główne linie teologiczne encykliki Benedykta XVI Deus caritas est*, w: *Teologia i Moralność*, t. 1, *Deus caritas est*, red. D. Bryl, J. Troska, Poznań 2006, s. 11-21.
- Mały słownik teologiczny*, red. K. Rahner, H. Vorgrimler, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1987.
- Mariański J., *Jan Paweł II jako Papież rodziny*, w: *Godność człowieka i rodziny*, prac. zb. pod red. W. Nowak, M. Tunkiewicz, Olsztyn 2007, s. 53-68.
- Nagórny J., *Wiara fundamentem uczestnictwa chrześcijan w życiu społecznym*, w: *Czynem i prawdą. Księga pamiątkowa na siedemdziesiąte piąte urodziny Księdza Arcybiskupa Warmińskiego Edmunda Piszczka*, red. C. Rogowski, W. Nowak, A. Kopiczko, M. Wojciechowski, Olsztyn 2004, s. 243-260.
- Olczyk M., *Czym można nakazać miłość? Imperatywny charakter przykazania miłości. Uwagi na marginesie Deus caritas est*, w: *Teologia i Moralność*, t. 1, *Deus caritas est*, red. D. Bryl, J. Troska, Poznań 2006, s. 49-61.
- Ozorowski M., *Papieża Benedykta XVI nauka o miłości małżeńskiej*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 12(2013), nr 1, s. 19-42.
- Ratzinger J., *O sensie bycia chrześcijaninem*, Kraków 2006.
- Ropiak S., *„Mistyka” Eucharystii według encykliki „Deus caritas est” Benedykta XVI*, „Liturgia Sacra” 12(2006), nr 2, s. 255-273.
- Ropiak S., *Eucharystia źródłem miłości katolickich rodzin*, w: *Jan Paweł II o cierpieniu i rodzinie*, red. W. Nowak, M. Tunkiewicz, Olsztyn 2006, s. 97-113.
- Sikora A., *Miłość objawiona przez Boga i odkryta przez człowieka. Tożsamość, podobieństwo czy przeciwieństwo? Refleksje wokół Deus caritas est*, w: *Teologia i Moralność*, t. 1, *Deus caritas est*, red. D. Bryl, J. Troska, Poznań 2006, s. 23-31.
- Skrzypczak R., *Kościół jako Niewiasta w relacji do Chrystusa swego Oblubieńca*, Warszawa 2001.
- Słownik antropologii Nowego Testamentu*, red. B. Widla, Warszawa 2003.
- Sobolewski Z., *Encyklika Benedykta XVI Deus caritas est – dar i zobowiązanie*, w: *Materiały z sympozjum naukowego poświęconego encyklice Benedykta XVI*, Warszawa 2007, s. 123-125.
- Szewczyk R., *Chrześcijańska koncepcja małżeństwa a przemiany społeczno-kulturowe w Europie*, w: *Rodzicielstwo. Wymiar społeczno-prawny*, red. L. Świto, M. Tomkiewicz, Olsztyn 2016, s. 203-221.
- Szymanek E., *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990.
- Troska J., *Człowiek poza sprawiedliwością, potrzebuje i zawsze będzie potrzebował miłości (Deus caritas est, 29)*, w: *Teologia i Moralność*, t. 1, *Deus caritas est*, red. D. Bryl, J. Troska, Poznań 2006, s. 11-21.
- Vorgrimler H., *Nowy leksykon teologiczny*, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 2005.
- Wal J., *Istotowy i egzystencjalny wymiar miłości w encyklice Benedykta XVI „Deus caritas est”*, w: *Ku nowej wyobraźni miłosierdzia. Materiały z II Kongresu Miłosierdzia Bożego w Archidiecezji Białostockiej*, red. A. Skreczko, Białystok 2007, s. 30-48.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność. Człowiek i moralność*, Lublin 2001.
- Zagrodzki W., *Rozwiedzeni są w Kościele*, Kraków 2010.